

Gdańsk dnia 12 sierpnia 2019 r.

dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. nadzw. UG

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Jana Bażyńskiego 6

80-309 Gdańsk

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym doktora Macieja Borskiego

Wprowadzenie

Niniejszą recenzję przedstawiam w wykonaniu uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 5 marca 2019 r., na mocy której powierzono mi sprawowanie funkcji recenzenta w przewodzie habilitacyjnym doktora Macieja Borskiego.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.), mającym zastosowanie do niniejszego przewodu w związku z art. 179 ust 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668), do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. Osiągnięcie to, w myśl art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, może stanowić: 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie; 2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Kryteria oceny osiągnięć habilitanta zostały szczegółowo określone w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).

Zgodnie z § 3. pkt 2 tego rozporządzenia, kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta w obszarze nauk społecznych obejmują: autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH), a także kryteria, o których mowa w § 4. Te zaś z kolei obejmują:

- 1) autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy;
- 2) autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych;
- 3) sumaryczny impact factor publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania;
- 4) liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 5) indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 6) kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach;
- 7) międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną;
- 8) wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych.

Przywołane rozporządzenie przewiduje również kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy, które stosownie do przepisu § 5. obejmują:

- 1) uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych;
- 2) udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji;
- 3) otrzymane nagrody i wyróżnienia;

- 4) udział w konsorcjach i sieciach badawczych;
- 5) kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami;
- 6) udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism;
- 7) członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych;
- 8) osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki;
- 9) opiekę naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji;
- 10) opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich;
- 11) staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich;
- 12) wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców;
- 13) udział w zespołach eksperckich i konkursowych;
- 14) recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i krajowych.

Kierując się wskazanymi powyżej wymogami prawnymi przedstawiam kolejno:

- 1) ocenę osiągnięcia naukowego, stanowiącego wkład habilitanta w rozwój uprawianej dyscypliny naukowej;
- 2) ocenę stopnia aktywności naukowej oraz pozostałych przewidzianych prawem kryteriów oraz
- 3) konkluzje będące wypadkową wyżej wymienionych ocen.

Ocena osiągnięcia naukowego, stanowiącego wkład w rozwój dyscypliny naukowej

Przedmiot i sposób oceny

Pan doktor Maciej Borski, we wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego, przedstawił jako swoje osiągnięcie naukowe, w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, monografię pt. *Publiczne formy wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2018, ss. 277.

Na łączną ocenę wskazanego dzieła składają się oceny cząstkowe, dotyczące: 1) tytułu i tematu pracy; 2) celów i metod badawczych, 3) struktury i objętości rozprawy, 4) treści, 5) strony formalno-redakcyjnej oraz 6) wykorzystanego w pracy materiału źródłowego.

Tytuł i temat pracy

Jedną z pierwszych refleksji, jaka nasuwa się po lekturze recenzowanej monografii, dotyczy luźnego związku jaki zachodzi pomiędzy przedstawioną w niej tematyką i jej tytułem. Przede wszystkim tytuł nie wskazuje na prawniczy charakter rozprawy. Można by jednak uznać, że brak takiej informacji jest usprawiedliwiony istotą tytułu, w którą jest wpisana zwięzłość wypowiedzi, zaś dookreślenie tego o czym rozprawa traktuje zostanie wyjaśnione we Wstępie. Zatem przyjmuję, że nie jest to jakaś istotna niedoskonałość. Poza tym treść rozprawy (o czym szerzej w dalszej części recenzji) daje powody do uznania, że nie ma ona ściśle prawniczego charakteru, przynajmniej w niektórych jej wątkach (*vide* rozdział I.).

Poważniejsze wątpliwości, jakie towarzyszą tak sformułowanemu tytułowi mieszczą się w pytaniu o to, czy recenzowana praca jest poświęcona formom wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami, czy też osób z niepełnosprawnościami, czy wreszcie i osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów? Pierwszym dowodem przemawiającym za słusznością powyższych wątpliwości jest deklaracja Autora, który we „Wstępie” (s. 8) pisze: „Zasadniczym celem opracowania jest próba ukazania poszczególnych form wsparcia, jakiego państwo udziela osobom z niepełnosprawnościami” (*sic!*). Można by to potraktować jako oczywisty błąd pisarski, który pomimo, jak miemam wnikliwej korekty autorskiej, nie został usunięty, tyle że w recenzowanej pracy można wskazać fragmenty, w których przedmiotem rozważań jest właśnie nie co innego – tylko pomoc osobom z niepełnosprawnościami, nie zaś, jak to zostało zapisane w tytule, ich opiekunom (przykładowo s.96-97). Jednak najczęściej poddawane analizie są prawne regulacje wspierania obu wymienionych grup osób (przykładowo s. 85 i n.).

Odnoszę jednak wrażenie i myślę, że nie jestem w tym odosobniony, że wskazane w tytule „formy wspierania”, nie wnikając już komu mają służyć, stanowią jedynie tło dla innego problemu. Wrażenie to potęguje również i to, że Autor tworząc owe tło koncentruje się wyłącznie na niewielkiej (wybranej) grupie form wspierania,

nie przedstawiając jej pełnego katalogu. Dlatego też twierdzę, że bliższe prawdy będzie uznanie, iż rzeczywistym tematem, czy też może lepiej przedmiotem rozprawy, jest 1) próba przedstawienia sposobu oceny efektywności stanowiącego prawa, 2) analiza procesu jego powstawania, w tym jego źródeł w znaczeniu materialnym, czy wreszcie 3) właściwe jego rozumienie, któremu ma sprzyjać wielopłaszczyznowa wykładnia. Przewidziane prawem formy wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami, ich samych, czy też obu tych grup, stanowi jedynie prawnodogmatyczne odniesienie, którym równie dobrze mogłaby być działalność gospodarcza, proces inwestycyjno-budowlany, czy też ochrona środowiska. Oczywiście przy tym jest, że wybór wspomnianego „tła”, z myślą o powodzeniu podjętych badań, wymaga szerokiej i głębokiej wiedzy na temat dziedziny będącej przedmiotem wybranej regulacji – wiedzy, którą Autor, co wynika z treści rozprawy oraz z innych jego publikacji i wystąpień, dysponuje w stopniu rzadko spotykanym i co tłumaczy i czyni ów wybór w pełni uzasadnionym.

W konkluzji tego fragmentu niniejszej recenzji trzeba jednak uznać, że zarówno wspomniane sformułowanie tytułu, jak i określenie przedmiotu badań nie należy do najmocniejszych stron rozprawy.

Cele i metody badawcze

Jak już powyżej zasygnalizowano, we „Wstępie” recenzowanego dzieła została zamieszczona deklaracja, według której głównym celem rozprawy ma być „próba ukazania poszczególnych form wsparcia, jakiego państwo udziela osobom z niepełnosprawnościami”, chociaż jak należy domniemywać również i opiekunom osób z niepełnosprawnościami (s. 8). W tej samej części pracy znajduje się kolejne oświadczenie, z którego wynika że celem przeprowadzonych badań było „ukazanie wsparcia udzielanego opiekunom osób z niepełnosprawnościami przez organy władzy publicznej w Polsce w sposób holistyczny, obejmujący nie tylko reguły sformalizowane, ale i normy o nieformalnym charakterze” (s. 10). Ponadto w innym miejscu „Wstępu” zostało postawione pytanie o to: „jakie instrumenty wsparcia wykorzystywane przez organy władzy publicznej mają decydujący wpływ na praktyczne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.” (s. 11). Z perspektywy całej pracy wydaje się, że właśnie odpowiedź na tak postawione pytanie można by poczytywać za jej rzeczywisty cel. Wydaje się, że właśnie taka była też intencja Autora, który w „Zakończeniu”

w pewnym sensie, choć nie dosłownie (szkoda że nie zachował tu wymaganej w pracach naukowych dostatecznej precyzji wypowiedzi), nawiązuje do pytania ze „Wstępu”, pisząc że przedstawiona w recenzowanym opracowaniu analiza: „pozwała na sformułowanie wniosków końcowych będących próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób państwo wspiera opiekunów osób z niepełnosprawnościami.” (s. 245). Przy czym, co wskazano w części dotyczącej tematu rozprawy, należałoby dodać, że powyższa odpowiedź miała być i rzeczywiście w różnym stopniu została rozbudowana o oceny tychże (wybranych) instrumentów z pozycji efektywności rozwiązań normatywnych, procesu ich implementowania do systemu prawnego i praktycznego zastosowania, przy użyciu względnie szerokiego wachlarza reguł wykładni prawa. Potwierdza to dodatkowo teza, podnoszona w wielu fragmentach rozprawy i mocno akcentowana w „Zakończeniu”, o dalece bardziej złożonym od kelsenowskiego wymiarze procesu tworzenia prawa (s. 247, zob. też m.in. s. 11).

Autor w przeprowadzonych badaniach posłużył się, jak sam pisze: „metodą badawczą, której autorem jest Paweł Chmielnicki” (s. 9). Niestety w książce zabrakło **zwartej informacji**, na czym polega ta metoda. Co prawda czytelnik może się o niej dowiedzieć i to w dwojaki sposób: bądź to bezpośrednio „u źródła” poprzez lekturę publikacji prof. Pawła Chmielnickiego, przywołanych w przypisach (s. 9) bądź to poprzez rekonstrukcję jej założeń przedstawionych przez Autora w różnych częściach recenzowanej rozprawy, w szczególności w rozdziale III. i IV. Tak czy inaczej, w ocenie recenzenta, aż prosi się by choćby skrótowo opisać tę metodę w jednym miejscu najlepiej we „Wstępie” zaraz po wskazaniu powodów, jakie legły u podstaw powstania tejże metody i czemu ona ma służyć.

Na początku pracy dowiadujemy się również o dodatkowym wykorzystaniu metody prawnodogmatycznej oraz o rezygnacji z metody prawnoporównawczej. Powyższa decyzja i jej uzasadnienie nie budzą zastrzeżeń.

Struktura i objętość

Istotne znaczenie dla ogólnej oceny rozprawy naukowej ma poprawność ujęcia i usytuowania podstawowych problemów, zagadnień i kwestii, będących przedmiotem prowadzonych badań. Warunkiem ich właściwej prezentacji jest przejrzysta i logiczna wewnętrzna struktura pracy.

Przedstawiona do recenzji monografia składa się z sześciu rozdziałów, podzielonych następnie na podrzędne – pomocnicze jednostki redakcyjne, poprzedzonych „Wstępem” i zwieńczonych „Zakończeniem”. Ponadto praca została opatrzona wykazami rysunków, literatury, źródeł prawa, orzecznictwa i źródeł informacji pochodzących z Internetu. Wymienione elementy struktury, świadczą o klasycznym podejściu Autora do konstrukcji rozprawy, co zdaniem recenzenta, zasługuje na aprobatę z jednym zastrzeżeniem, mianowicie praca nie zawiera wykazu skrótów. Wprawdzie większość z wykorzystywanych skrótów została wyjaśniona w tekście głównym, niemniej jednak dla szybkiego przypomnienia ich znaczenia (zwłaszcza że niektóre z nich, takie jak WWR, ŚDS, nie są zbyt często używane w literaturze prawniczej) przydatny byłby brakujący wykaz.

Walorem pracy jest przejrzysta struktura poszczególnych rozdziałów. Autorowi udało się uniknąć wielostopniowych wewnętrznych podziałów, które skądinąd w niektórych opracowaniach są konieczne, ale równocześnie w wielu przypadkach zamiast ułatwiać zapoznanie się z treścią dzieła, czynią je trudnym w odbiorze.

Generalnie pozytywny obraz struktury rozprawy mać nieco, szczególna maniera, spotykana również w pracach innych autorów. Polega ona na zamieszczaniu fragmentów tekstu przed jednostkami dzielącymi podrozdział bądź kolejną podrzędną jednostkę redakcyjną, niepodlegających temu podziałowi i pozostających poza wprowadzaną numeracją (zob. treści zamieszczone pomiędzy następującymi jednostkami redakcyjnymi: rozdz. I. – 1.1., rozdz. II. – 2.1., rozdz. III. – 3.1., rozdz. IV – 4.1., rozdz. V. – 5.1., rozdz. VI. – 6.1.). Jeżeli według Autora jest zasadne poprzedzanie szczegółowych rozważań w podrozdziale lub niższej jednostce redakcyjnej „słowem wstępnym”, a w powołanych powyżej przypadkach istotnie takie „zagajenie” znajduje swoje uzasadnienie, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by wprowadzić w tym celu odpowiednio ponumerowaną jednostkę redakcyjną zatytułowaną np. „Uwagi ogólne”, „Wprowadzenie”, „Zagadnienia wstępne” itp. Praktyka wskazanego powyżej stawiania przed nawias (poza wprowadzoną systematyką struktury tekstu) wstępnej części podrozdziału lub niższej jednostki redakcyjnej może rodzić i rodzi wątpliwości co do zachowania założonej przez samego Autora formalnej systematyki pracy.

Cała praca wraz z wszelkimi wykazami liczy 277 stron. Biorąc pod uwagę przedmiot rozważań oraz treść pracy, której szczegółowa ocena zostanie przedstawiona w kolejnej części niniejszej recenzji, należy uznać, że we wskazanej

objętości Autorowi udało się przedstawić i poddać analizie obrane za przedmiot rozprawy problemy. Wypada w tym miejscu podkreślić, że szczególnie obecnie, w czasach powszechnego dostępu do źródeł informacji o prawie, dalece trudniej jest zachować wstrzemięźliwość wypowiedzi i uchronić się przed wchodzeniem w poboczne wątki, aniżeli w „epoce przedinternetowej” oraz w czasach, w których źródłem informacji o prawie były papierowe dzienniki urzędowe, skorowidze obowiązujących przepisów prawnych i „Polska Bibliografia Prawnicza”, zastąpione obecnie elektronicznymi bazami informacji prawnej zawierającymi „wszystko”. Patrząc się z tej perspektywy należy z uznaniem odnieść się do postawy Autora, który wykazał się w tym względzie zasługującym na podkreślenie umiarem.

Treść

Poddając ocenie treść rozprawy, wypada, zgodnie z jej chronologią odnieść się do pierwszej merytorycznej części tekstu, to jest do „Wstępu”. Według mnie „Wstęp” wypełnia swoją rolę, stanowiąc wprowadzenie do szczegółowych rozważań. W nim też można odnaleźć przywołane i ocenione deklaracje Autora w zakresie obranych celów i wyboru metod badawczych. Wypada jednak powtórzyć, że braki w jednoznacznym określeniu celu (celów) oraz w wyjaśnieniu (właśnie we „Wstępie”) w sposób klarowny, na czym polega podstawowa metoda badawcza, pozostawiają poznawczy niedosyt.

Rozdział I., według tytułu, miał być poświęcony źródłom prawa w znaczeniu materialnym, a więc powodom (przyczynom) objęcia regulującą prawa pozytywnego zasad, sposobów i trybu wspierania opiekunów z niepełnosprawnościami i co do zasady lektura tej części książki ów zamiar Autora potwierdza. Pewne wątpliwości, przy ogólnie pozytywnej ocenie rozdziału I., może rodzić fragmentami wręcz publicystyczny charakter rozważań oraz podnoszenie do rangi odkryć faktów, które – jak mawiał klasyk – są oczywistymi oczywistościami. Uświadomienie tego, że przykładowo: „Ogromny problem pojawia się w sytuacji, gdy dziecko wychowywane jest przez samotnego rodzica” (s. 23), można by nawet dodać, że niezależnie od tego, czy dziecko jest w pełni sprawne czy nie, nie wymaga chyba wielkiego wysiłku intelektualnego. Takich konstatacji w ocenianym rozdziale jest niestety więcej... Co niepokojące, Autor w tym względzie nie jest odosobniony. Otóż na s. 25 pisze, że: „Badania przeprowadzone przez Jennifer Mactavich dowodzą także, że wyjazdy wakacyjne rodziców (opiekunów) z dzieckiem z niepełnosprawnością **nie zawsze**

(podkr. T. B.) wiążą się z rzeczywistym odpoczynkiem i przyczyniają się często do spotęgowania stresu, depresji i ogólnego stanu zdrowia.” W mojej ocenie faktem notoryjnym, a więc niewymagającym prowadzenia badań (dowodzenia) jest to, że wyjazdy wakacyjne rodziców z dzieckiem z niepełnosprawnością, a nawet z dziećmi pełnosprawnymi **nie zawsze** wiążą się z rzeczywistym odpoczynkiem, z tego też choćby względu rodzice dzieci także tych pełnosprawnych zabierają na wyjazdy wakacyjne również i swoich rodziców (rodzica) w charakterze osób wspierających wykonywanie pieczy nad dziećmi. Na tym należałoby uciąć ten wątek, ponieważ dywagacje te już coraz bardziej oddalają się od problemu źródeł prawa w znaczeniu materialnym...

W rozdziale II. – „Etapy formalizacji reguł pomocy społecznej” została przedstawiona interesująca koncepcja procesu prawotwórczego składającego się z pięciu stadiów, od publicznego formułowania oczekiwań przez zainteresowanych, po implementację regulacji prawa wewnętrznego i *soft law* do aktów prawa powszechnie obowiązującego. Także i ten, a może szczególnie ten rozdział zasługuje na ogólną wysoką notę. Przedstawiona propozycja analizy (badania) trybu stanowienia prawa wydaje się koncepcją atrakcyjną i godną upowszechnienia. Jednak i ta część pracy nie jest zupełnie wolna od zastrzeżeń. Najważniejsze z nich dotyczy kwestii terminologicznej, co zresztą stanowi kłopot w skali niemal całej rozprawy. Tak jak już bowiem podniesiono, Autor nie wyjaśnił we Wstępie w sposób bezpośredni na czym polega przyjęta przez niego główna metoda badawcza, tak i w omawianym rozdziale nie wyjaśnił w mojej ocenie kwestii podstawowej, a mianowicie tego co rozumie pod pojęciem tytułowych reguł pomocy społecznej. Można by przypuszczać, że posługuje się tym terminem w znaczeniu dworkinowskim, a więc pod pojęciem reguł rozumie normy prawne, ale czy odnosi to pojęcie do wszystkich norm, czy tylko do powszechnie obowiązujących, które stanowią rezultat badanego procesu prawotwórczego, to już nie jest to takie pewne.

Rozdziały III. i IV, należałoby ocenić łącznie, ponieważ według niżej podpisanego kluczowym w obu częściach zagadnieniem jest podejście do wykładni prawa. Jednak przed odniesieniem się do tego zagadnienia, wypadałoby w pierwszym rzędzie odnotować, że w rozdziałach tych Autor przedstawia wreszcie długo oczekiwane (a nie wszystkim znane) założenia metody badawczej prof. Pawła Chmielnickiego.

Gdy chodzi zaś o samo podejście do wykładni prawa, to co do zasady należy podzielić stanowisko Autora (i nie tylko jego), który jest orędownikiem, jak to określa wykładni „wiarygodnej” („czyli takiej, która uwzględnia wszystkie powiązania

funkcjonalne badanych norm i jest oparta na wszystkich dostępnych źródłach informacji" – s. 12), a nazywanej również wykładnią pełną (por. W. Jakimowicz, W kwestii pełnej wykładni art. 154 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego, *Casus* 2018, nr 90, s. 8). Natomiast pojawiający się na tle III. i IV. rozdziału problem sprowadza się do pytania o to, czy owa wiarygodna wykładnia prawa ma służyć zrozumieniu prawa czy też jego ocenie. Z treści przywołanych rozdziałów wynika, że Autor nie interpretuje obowiązujących rozwiązań normatywnych, ale je ocenia (zob. np. s. 122). Poza tym, jeżeli Autor tyle uwagi poświęca wykładni, wskazując na wagę podejścia celowościowego i funkcjonalnego, a potem we wnioskach podnosi (czego swoją drogą nie kwestionuję i w pełni się zgadzam), że obowiązujące przepisy dotyczące wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami są niedoskonałe, to trudno między tymi fragmentami uchwycić związek logiczny, który być może jest, ale trudno go w przedstawionej narracji uchwycić.

Trzeba również zaznaczyć, że tak jak w rozdziale II., tak i w kolejnych rozdziałach pojawiają się w konkluzjach i posumowaniach stwierdzenia, których oczywistość nie wymaga głębokich rozważań, ani wnikliwych dociekań. Bo czy konieczne jest budowanie nowych figur, algorytmów, sylogizmów etc. by uznać, że opieka rodziców nad dziećmi w znacznym stopniu wynika z uwarunkowań emocjonalnych, albo że powodzenie realizacji państwowych programów pomocowych w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych w głównej mierze zależy od wysokości środków finansowych zaplanowanych na ten cel (s. 185-186).

Kolejny, V. rozdział rozprawy zatytułowany „Weryfikacja spełniania przez organy publiczne obowiązków z zakresie wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami” został osadzony w konwencji glosy do wybranych orzeczeń sądów powszechnych i administracyjnych. Także i w tym przypadku należy z aprobatą podejść do tego oryginalnego i interesującego konceptu. Niestety również i w tej części pracy pojawiają się kontrowersje, zdiagnozowane już wcześniej w poprzednich jej fragmentach. Tutaj sprowadzają się ponownie do tego, że część analizowanych orzeczeń odnosi się bardziej do osób z niepełnosprawnościami (wbrew tytułowi monografii), a nie do ich opiekunów. Ponadto w zaprezentowanych w rozdziale V. rozważaniach kwestią węzłową było zastosowanie pozajęzykowych reguł wykładni, a materia wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami i samych tych osób, jak już wcześniej podnoszono, zdaje się być jedynie tłem, co oczywiście samo w sobie nie dyskwalifikuje rozważań, a wręcz

przeciwnie, lokuje je na właściwym teoretycznym poziomie, z tym że ponownie w tym miejscu należy postawić pytanie o adekwatność tytułu rozprawy do jej przedmiotu.

Można by rzec, że treść rozdziału VI. jest wyrazem żelaznej konsekwencji, albowiem i tu ogólnie pozytywne wrażenie, jakie można odnieść zagłębiając się w przedmiot naukowych dociekań Autora, mącą nieporozumienia terminologiczne i metodyczne (nie mylić z metodologicznymi). Zatem po pierwsze, czy Autorowi rzeczywiście chodziło – jak wynikałoby to z *nomen omen* językowej wykładni tytułu tego rozdziału, o przesłanki oceny skuteczności norm... – czyli o warunki, założenia, czy może o kryteria, jakie należy zastosować przy ich ocenie?

Po drugie, na początku rozdziału VI. (s. 215) Autor stawia pytanie o skuteczność norm prawnych dotyczących wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Na to pytanie należałoby odpowiedzieć kolejnym pytaniem, mianowicie o to, w jakim kontekście został użyty zwrot „skuteczność norm”. Przykładowo skuteczność postrzegana w kontekście uzyskania zakładanego rezultatu, dla osiągnięcia którego dana norma została wprowadzona do systemu prawa, w znacznym stopniu nie zależy od normy samej w sobie, ale od jej „otoczenia”, od jej faktycznego przestrzegania i rzeczywistej możliwości egzekwowania zachowań zgodnych z jej treścią.

Po trzecie, wracając do tytułu rozdziału, ale też i do różnych jego fragmentów, wypadaloby postawić jeszcze jedno znowu retoryczne pytanie, tym razem o to czy Autorowi rzeczywiście chodziło o przesłanki (raczej kryteria) **skuteczności norm**, czy ich **efektywności**? Myślę że o to drugie. Zresztą sam Autor, powołując się na pojęcie efektywności prawa profesora Jerzego Stelmacha (s. 231-232), powinien zauważyć, że skuteczność jest jednym z wielu elementów efektywności, a nie pojęciem tożsamym pojęciu efektywności.

Odnosząc się do „Zakończenia” w następnej części recenzji, w tym miejscu należy stwierdzić, że z przedstawionych powyżej uwag końcowa ocena treści rozprawy nie może być oceną entuzjastyczną, co jednak nie oznacza że praca ta nie zasługuje na solidną ocenę pozytywną. Szczególne znaczenie w tym względzie odgrywa oryginalność podejścia do zaprezentowanych problemów oraz idąca za tym odwaga do podejmowania i prowadzenia badań w sposób niesztampowy; a to że przy tak obranej niełatwej drodze dochodzi do potknięć jest chyba rzeczą nieuniknioną.

Strona formalno-redakcyjna

Strona formalno-redakcyjna recenzowanej rozprawy mieści się w standardach prac naukowych, chociaż i w tym względzie praca nie należy do dzieł idealnych. Autor w swoich rozważaniach z reguły posługuje się językiem specjalistycznym, chociaż są fragmenty, które zbliżają się do wypowiedzi o charakterze publicystycznym. Pojawiają się również, choć rzadko, drobne kolokwializmy i skróty myślowe, tak jak na s. 98, gdzie Radę Ministrów przedkładającą projekt ustawy określono mianem rządu, będącego autorem ustawy.

W pracy można też znaleźć wiele powtarzających się wątków. W tym względzie przoduje „Zakończenie”, w którym często napotyka się na znaczne fragmenty przeniesione niemalże *in extenso* z wcześniejszych partii tekstu. Przykładowo tekst znajdujący się na s. 247 został niemal dosłownie i w całości przekopiowany ze s. 45.

Prowadzony wywód jest co do zasady czytelny i logiczny, chociaż znajdują się w nim również fragmenty nie do końca jasne. I tak np. z fragmentu, w którym Autor przybliży treść wyroku Sądu Rejonowego w Krakowie w kontekście zmian legislacyjnych, trudno ustalić, czy to krakowski wyrok miał wpływ na zmianę przepisów czy też przywoływane tam (s. 192) orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i czy w ogóle któreś z tych rozstrzygnięć mogło wpłynąć na jakiegokolwiek zmiany, albowiem na s. 193 i 194 jest mowa o przepisach, które miałyby doprowadzić do zmian (a zatem chyba jeszcze nie doprowadziły).

Ponadto nie zawsze też podawane źródła informacji zostały należycie udokumentowane, tak jak na s. 192, gdzie Autor wspomina o poparciu stanowiska Sądu Rejonowego w Krakowie przez „sąd odwoławczy”, ale nie przywołuje sygnatury tego orzeczenia ani w przypisie ani w wykazie orzecznictwa na końcu pracy.

Źródła wykorzystane w pracy

Niebagatelnym elementem rozprawy naukowej jest jej strona warsztatowa. Dokonując oceny z tego punktu widzenia należy z aprobatą stwierdzić, że Habilitant wykorzystał 167 publikacji wydanych w tradycyjnej postaci oraz 87 publikacji w postaci elektronicznej. Wśród nich znajdują się również opracowania obcojęzyczne. Powoływana w rozprawie literatura została wykorzystana w sposób prawidłowy. Z analizy tekstu głównego oraz treści przypisów wynika, że odwoływanie się do odpowiednich opracowań następowało tylko wówczas, gdy było to merytorycznie uzasadnione. Należy

zatem stwierdzić, że dobór i sposób wykorzystania dorobku doktryny nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na ocenę pozytywną.

Dokonując oceny wykorzystanych w pracy źródeł, należy również z uznaniem odnieść się do dokonanej przez Autora kwerendy orzecznictwa sądowego i powołania ponad 30 orzeczeń, na które złożyły się rozstrzygnięcia, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, wojewódzkich sądów administracyjnych oraz sądów powszechnych.

Uwzględniając przedstawione powyżej uwagi należy stwierdzić, że dobór i sposób wykorzystania materiału źródłowego nie budzi zastrzeżeń i zasługuje na aprobatę

Z poczynionych powyżej uwag, w tym także tych o charakterze polemicznym, czy też wprost krytycznych, rysuje się jednak generalnie pozytywny obraz recenzowanej rozprawy. Zatem podsumowując część dotyczącą wskazanego przez Habilitanta osiągnięcia naukowego należy uznać, że recenzowana publikacja stanowi oryginalną i naukowo doniosłą prezentację problemów prawotwórstwa i hermeneutyki prawniczej w kontekście prawnych uregulowań wspierania osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Oznacza to tym samym, że praca pod tytułem „*Publiczne formy wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami*”, Sosnowiec 2018, stanowi w mojej ocenie znaczny wkład Habilitanta w rozwój nauki prawa, a co za tym idzie, spełnia wymagania określone w przepisie art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Ocena stopnia aktywności naukowej oraz pozostałych przewidzianych prawem kryteriów

Aktywność naukowa doktora Macieja Borskiego charakteryzuje się różnorodnością, zarówno w zakresie formy, jak i samych obszarów badawczych. Z dołączonej dokumentacji oraz dorobku piśmienniczego wynika, że oprócz prawnych problemów odnoszących się regulacji zagadnień pomocy osobom z niepełnosprawnościami, pomocy społecznej itp., Habilitantowi szczególnie bliska jest tematyka prawa wyborczego. W jego liczącym blisko 60 pozycji dorobku znajdują się też

opracowania dotyczące: zasad konstytucyjnych, procesu legislacyjnego, sądownictwa konstytucyjnego oraz samorządu terytorialnego.

Wypada odnotować, że dr Maciej Borski jest też autorem jednej recenzji, kilku sprawozdań pokonferencyjnych oraz innych form aktywności wydawniczej. Posiada również doświadczenie w realizacji projektów badawczych zarówno w charakterze uczestnika jak i kierownika projektu.

Wśród publikacji doktora Macieja Borskiego znajdują się opracowania wydane w języku angielskim i ukraińskim. Poważna część prac Habilitanta została opublikowana w znanych oraz cenionych w prawniczym środowisku naukowym czasopismach i wydawnictwach. Jednak najistotniejsze jest to, że piśmienniczy dorobek doktora Macieja Borskiego ilościowo i jakościowo z powodzeniem wypełnia ustawowe wymogi istotnej aktywności naukowej w zakresie publikacyjnym.

Habilitant w załączniku do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego nie zamieścił danych dotyczących publikacji zamieszczonych w bazie JCR i na liście ERIH, co może oznaczać ich brak. Nie jest to jednak okoliczność dyskwalifikująca, ponieważ zarówno w bazie JCR, jak i na liście ERIH, jest obecnie niewiele tytułów, w których można publikować opracowania z dziedziny nauk prawnych.

Istotną rolę w działalności Habilitanta odgrywają liczne konferencje naukowe ogólnopolskie i międzynarodowe, których jest aktywnym uczestnikiem (prelegentem), a wielu przypadkach także i współorganizatorem. Przedstawione zaś osiągnięcia o charakterze organizacyjnym, osiągnięcia dydaktyczne oraz osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki, wskazane w wyżej wymienionym załączniku świadczą o wypełnieniu przez Habilitanta przewidzianych prawem wymogów również i w tym zakresie.

Należy również wskazać, że Pan doktor Maciej Borski udziela się w organizacjach naukowych. Jest członkiem Stowarzyszenia Badań nad Funkcjami i Źródłami Prawa „Fontes” oraz był członkiem Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach w latach 2010-2018.

Działalność naukowa Habilitanta została doceniona i nagrodzona II wyróżnieniem w konkursie „Wykładania prawa jako pochodna rozumienia celu i sposobu działania – edycja 2017-2018 organizowanym przez Stowarzyszenie Badań nad Funkcjami i Źródłami Prawa „Fontes”, Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych Kopipol oraz Wydawnictwo Wolter Kluwer.

Przedstawiony powyżej dorobek Pana doktora Macieja Borskiego daje podstawy do uznania, że wykazuje on istotną aktywność naukową w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także znaczną aktywnością w pozostałych przewidzianych prawem obszarach.

Konkluzje

Uwzględniając warunki ustawowe, stawiane osobom ubiegającym się o stopień naukowy doktora habilitowanego oraz kryteria oceny ich dorobku, określone przepisami powoływanego powyżej rozporządzenia, uważam że Pan doktor Maciej Borski spełnia w tym względzie przewidziane prawem wymogi.

Przedstawione przez Habilitanta osiągnięcie naukowe w postaci monografii pt. *Publiczne formy wspierania opiekunów osób z niepełnosprawnościami*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2018, odpowiada wymogom pracy naukowej. Pozostały opublikowany dorobek naukowy wraz ze wspomnianą monografią należy uznać za znaczny wkład, w rozumieniu przepisu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, w rozwój nauki prawa. Stopień spełnienia szczegółowych kryteriów, określonych w przepisach rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, również wypada uznać za zadowalający.

Mając na względzie przedstawione powyżej okoliczności i ich częściowe oceny należy stwierdzić, że zachodzą przesłanki do nadania Panu doktorowi Maciejowi Borskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego.


dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. UG